

„W Żeromskim tkwi dynamit”. Relacja z pierwszego dnia IX Festiwalu Teologii Politycznej

Dlaczego tak mało zabiegamy o naszą państwowość? Dlaczego nasi bohaterowie stali się mięsem armatnim obcych potęg? Dlaczego dajemy się rządzić innym? Asumptem do refleksji nad pytaniami, które stawiał sobie Stefan Żeromski, był seans pierwszej części „Popiołów” w reżyserii Andrzeja Wajdy oraz dyskusja uczestników spotkania.

W poniedziałek, 6 października w warszawskim kinie Syrena odbyło się spotkanie „Stefan Żeromski. Patriotą”, inaugurujące IX edycję Festiwalu Teologii Politycznej. Obejmowało ono prowadzoną przez Mateusza Wernera prelekcję do filmu *Popioły* w reżyserii Andrzeja Wajdy, projekcję pierwszej części filmu, a także komentarz i dyskusję.

Powieść Żeromskiego, jak podkreślił Werner, jest częścią historycznej serii, do której należą takie dzieła, jak *Wierna rzeka*, opowiadająca o powstaniu styczniowym; *Wszystko i nic*, dotycząca powstania listopadowego; wreszcie *Turoń* – mało znane dzieło o rabacji galicyjskiej, ujawniające wrażliwość Żeromskiego na problemy społeczne, jątrzące w łonie wspólnoty narodowej, nierzadko wykorzystywane przez habsburską monarchię do osłabiania polskiej irredenty. Ze względu na te niedozwolone przez cenzurę treści, jak podkreślił Werner, część historycznej prozy Żeromskiego została najprawdopodobniej zarekwirowana przez rosyjską policję.

IX FESTIWAL TEOLOGII POLITYCZNEJ // STEFAN ŻEROMSK...



Historyczna treść opowiadań była czymś charakterystycznym dla ówczesnego dyskursu intelektualnego. Powieść historyczna była bowiem popularnym wehikułem narracyjnym, a sam fabularny pretekst dla powieści w kostiumie historycznym służył dla podejmowania spraw najwyższej dla Polaków wagi. Przesądza to tym samym o skupieniu się na samej historii idei, potraktowaniu postaci jako nośników postaw ideowych czy egzystencjalnych, choć jednocześnie nie przeszkodziło to Żeromskiemu zaprezentować odważny jak na tamte czasy wątek

romantyczny. Te historiozoficzne zainteresowania autor *Popiołów* dzieli z takimi postaciami jak Henryk Sienkiewicz, Jan Matejko czy Stanisław Brzozowski – sięgających do polskiej historii zarówno ku pokrzepieniu serc, jak i nadaniu refleksji nad dziejami narodu polskiego głębi.

Przy powierzchownej lekturze to rozliczanie się z polską przeszłością, jak i lewicowa wrażliwość pozwoliły uczynić autora *Popiołów* idealnym pisarzem PRL-u. Oskarża on bowiem dawną, pańską Polskę, której „błone podłości” Żeromski chciał rozerwać. Pomijano jednak przy tym fakt, że Żeromski był antykomunistą i antybolszewikiem, co ujawniło się już po rewolucji październikowej. Utwory publicystyczne, takie jak *Snobizm i postęp*, nie były wydawane przez legalnie działające wydawnictwa, właśnie ze względu na niewygodną dla ówczesnych władz treść.

Popioły nie są pozbawione rzecz jasna takich treści. Aby zrealizować ekranizację powieści Żeromskiego, Wajda wykorzystał spór wewnątrzpartyjny – liberalna frakcja Puławian przychylna była pomysłowi reżysera, którego dzieło posłużyło w walce z frakcją natolińską. Ta z kolei, posługująca się patriotycznymi frazesami, niezwykle żarliwie zaatakowała Wajdę za „pomiatanie orężem polskim” i niedocenieniem dokonań Polaków. W rezultacie *Popioły* wywołał wielką debatę, co na zawsze zagwarantowało jej miejsce w historii kina.

Same *Popioły* jednak, zdaniem Wenera, nie są filmem udanym – zarówno ze względu na ograniczone możliwości techniczne przy realizacji filmu, jak i złe decyzje artystyczne (nakręcenie filmu w czerni i bieli). Dziś, jak podkreślił prowadzący, istotny jest dla nas nie sam

kontekst powstawania filmu, ale pytania, które w *Popiołach* stawiał Żeromski – dlaczego tak mało zabiegamy o naszą państwowość? Dlaczego nasi bohaterowie stali się mięsem armatnim obcych potęg? Dlaczego dajemy się rządzić innym? Asumptem do refleksji nad tymi pytaniami był seans pierwszej części *Popiołów* i dalsza dyskusja.

Weź udział w IX Festiwalu Teologii Politycznej. Stefan Żeromski PATRIOTA // INTELIGENT // PISARZ

W otwierającym rozmowę komentarzu Mateusz Werner wskazał na rozszerzenie kontekstów historycznych, dokonane przez Wajdę. Sceny batalistycznych, takie jak szarża pod Somosierrą, ale także na tłumienie powstania na Haiti, gdzie Polacy, choć wykazali się odwagą, służyli złej sprawie – agresywnej, imperialnej polityce. Choć obraz ten nie jest do końca zgodny z faktami historycznymi, posłużył on Żeromskiemu i Wajdzie do krytyki problemów Polaków – braku jasnego oglądu sytuacji, ukazanego dosłownie w postaci oślepionego Olbromskiego, podążającego bezwiednie za szwoleżerami. Autor *Popiołów* chciał tym, by Polacy aktywnie przeciwstawili się złu. W przeciwnym razie bowiem powróci ono do nich, co stało się chociażby podczas rabacji galicyjskiej.

Podjmując te wątki, Wajda chciał uczestniczyć w tradycji, do której należał pisarz – jak sam bowiem twierdził, „w Żeromskim tkwi dynamit”, który posłużyć może do walki z przeciwnościami historii. Nawiązywał tym samym do etosu Żeromskiego, Abramowskiego, Dąbrowskiej czy Brzozowskiego, zapominając jednak, jak stwierdził Werner o tym, że zmieniły się polityczne realia – czymś innym były *Popioły* przed rewolucją 1905 roku, w okresie międzywojnia, a wreszcie w samym PRL-u, gdzie partia posiadała pełną kontrolę nad kulturą.

Wajda uwikłał się w partyjną grę, jednak same *Popioły* pozostawiają po sobie wierny obraz mechanizmów historycznych, które dziś do nas powracają.

Dalsza dyskusja pozwoliła osadzić powyższe zagadnienia, pojawiające się u Żeromskiego, jak i u Wajdy, we współczesnym kontekście – od ojkofobii przystrojonej w szaty patriotyzmu, współczesny patriotyzm po zwrot ludowy czy potrzebę silnej państwowości.

Maciej Nowak

fot. Jacek Łagowski

Licencja CC BY SA

***Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach programu „Patriotyzm Jutra” edycja 2025***



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
HISTORII
POLSKI



PATRIOTYZM JUTRA

Projekt współfinansuje miasto stołeczne Warszawa



projekt współfinansuje
miasto stołeczne
Warszawa